

"List do Efezjan" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Peter S. Williamson. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2022

Błogosławienie Boga za wszelkie duchowe dobrodziejstwa Ef 1,1-14

Hymn uwielbienia na początku **Listu do Efezjan**, jak majestatyczna uwertura przed symfonią, rozbudza nasze oczekiwania co do dalszej treści, sygnalizując wielkie tematy zbawienia i nadając ton całemu listowi. Wzniosłość tych prawd wzbudza podziw dla niezwykłego planu Bożego.

Pozdrowienie (Ef 1,1-2)

NT: Kol 1,1-2

KKK: członkowie Kościoła nazywani „świętymi”, 823

[1,1] Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie i do wiernych w Chrystusie Jezusie:

Paweł zwięźle się przedstawia i wita czytelników swoim zwyczajowym pozdrowieniem.

Słowo „apostoł” pochodzi od greckiego czasownika „wysłać” i oznacza kogoś, kto został „wysłany” jako oficjalny przedstawiciel.

Paweł nazywa tego, który go wysłał, Jego tytułem: Chrystus Jezus.

Podobnie jak wyznaczenie Dwunastu przez Jezusa było zgodne z wolą Ojca – nastąpiło po spędzeniu nocy na modlitwie (Łk 6,12-13) – tak też z woli Bożej następuje mianowanie Pawła pełnomocnym przedstawicielem Mesjasza (Dz 26,15-18).

„Święci” do których Paweł się zwraca, to członkowie Kościoła¹.

Chrześcijanie są świętymi w najgłębszym sensie tego słowa nie ze względu na heroiczne cnoty, lecz dlatego, że zostali uczynieni świętymi (uświęceni) przez świętego Boga i należą do Niego.

¹ Większość przekładów angielskich używa tutaj słowa „saints”, ale NAB tłumaczy **hagioi** jako „holy ones”, żeby uniknąć pomylenia ich z osobami kanonizowanymi przez Kościół

Bóg uświęcił ich przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa i przekazał im tę świętość przez chrzest i dar Ducha².

NAB umieszcza słowa „w Efezie” w nawiasie, gdyż brakuje ich w niektórych ważnych rękopisach. List do Efezjan został prawdopodobnie napisany jako list okólny („encyklika”) do kilku Kościołów w rzymskiej prowincji Azji (mieszczącej się w dzisiejszej Turcji).

Paweł zwraca się również do tych „świętych” jako do wiernych w Chrystusie Jezusie.

Greckie słowo **pistoi** można tłumaczyć jako „wierni”, „wiarygodni” lub „wierzący”. Przymiotnik ten często stanowi skrótowy sposób zwracania się do chrześcijan – „wierzący” lub „wierni” – gdyż to wiara w Jezusa czyni nas chrześcijanami.

[1,2] Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa!

Pawłowe pozdrowienie – **łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa** – można rozumieć zarówno jako życzenie modlitewne, zwyczajowo zamieszczane w listach tego okresu, jak i jako udzielenie przez Pawła błogosławieństwa w imieniu tych, których prezentuje, a mianowicie Boga Ojca i Pana Jezusa.

W czasach Pawła u ludów greckojęzycznych typowym pozdrowieniem na początku listu było słowo **chairein** – „radować się” – oznaczające, że nadawca życzył adresatowi szczęścia.

Użyte przez Pawła słowo „łaska” (**charis**) brzmi podobnie, ale odnosi się do Bożego „daru” lub „przychylności”.

Typowym pozdrowieniem u Żydów było **szalom**, zwykle tłumaczone jako „pokój”, chociaż hebrajskie słowo ma szerszy zakres znaczeniowy i oznaczają pełną pomyślność.

Warto zauważyć, w jaki sposób Paweł odnosi się tutaj do pierwszych dwóch Osób Trójcy Świętej.

Mówi o Bogu poufale jako o naszym Ojcu – za pomocą słów, których Jezus nauczył swoich uczniów i z synowską ufnością wzbudzaną przez Ducha (Rz 8,15; Ga 4,6).

Paweł nazywa Jezusa uroczystymi tytułami, ukazującymi Jego tożsamość.

Jest On Panem i Chrystusem (zob. Dz 2,36; Flp 2,11; Ap 11,15).

„Chrystus” znaczy Mesjasz (zob. Tłó biblijne: „Co oznacza słowo <Chrystus>?”).

Pan, kyrios, oznacza sprawującego władzę³ i jest to słowo, którym Septuaginta, grecki przekład Biblii hebrajskiej, oddaje imię Boga „Jahwe”.

² Zob. Ef 5,25-27; Rz 15,16; 1 Kor 1,2; 6,11.

³ W oryginale angielskim występują tu dwa różne słowa tłumaczone tak samo w tym kontekście na polski: **lord** i **master** – przyp. tłum.

Boski status Jezusa wskazuje ponadto jeszcze fakt, że jest On nazwany oprócz Boga źródłem „**laski ... i pokoju**”.

Początkowe błogosławieństwo Ef 1,3-14

Paweł zaczyna list od żarliwego uwielbienia Boga za Jego hojność wobec ludzi należących do Chrystusa.

Adaptuje w tym celu formę modlitwy znaną ze Starego Testamentu (Rdz 14,20; 1 Krl 8,15; Ps 66,20), nazywaną **berakah** – jest to hebrajskie słowo oznaczające „błogosławieństwo” - - formę modlitewną nadal dzisiaj używaną przez Żydów.

„**Niech będzie błogosławiony Bóg**” i natychmiast wyjaśnia, dlaczego Bóg powinien być wychwalany, wymieniając otrzymane od Niego dobrodziejstwa.

Błogosławieństwo Pawła różni się od błogosławieństw żydowskich tym, że rozpoznaje z Bogu Ojca Jezusa i odwołuje się kilkakrotnie do Chrystusa.

+ Tło biblijne: Co oznacza słowo „Chrystus”?

Imię „**Chrystus**” pojawia się trzykrotnie w dwóch pierwszych wersach i 46 razy w całym Liście do Efezjan. Dzisiaj dla większości ludzi „Chrystus” to po prostu część imienia Jezusa. Jednak dla autorów Nowego Testamentu oraz ludzi żyjących w I wieku, którzy słuchali Ewangelii głoszonej przez wiernych pochodzenia żydowskiego, słowo „Chrystus” znaczyło tyle co „Mesjasz”.

Słowo „Chrystus” pochodzi od greckiego określenie **christos**, którym Septuaginta tłumaczyła hebrajskie słowo **masziah** („mesjasz”), to znaczy „pomazaniec”.

W Starym Testamencie kapłani, królowie i (od czasu do czasu) prorocy byli konsekrowani przez namaszczenie olejem. Księgi Samuela i Księga Psalmów często mówią o królu Izraela jako o „pomazańcu” Pana (1 SM 16,6; Ps 2,2). Bóg obiecał za pośrednictwem proroków, że posadzi na tronie Izraela potomka Dawida, który ocali ud Boży i ustanowi wieczne królestwo (2 Sm 7,12-13; Iz 9,1-7; Jr 33,14-22).

W dwóch ostatnich stuleciach przed narodzeniem Jezusa Żydzi coraz częściej stosowali termin „mesjasz” („chrystus”) na określenie tego obiecanego króla-odkupiciela.

Kiedy Jezus zaczął pełnić swoją posługę, wielu Żydów żarliwie oczekiwało przyjścia owego króla – mesjasza i niektórzy z nich zastanawiali się, czy Jezus nim jest (Mt 26,63; J 1,19-25; 7,31).

Jezus narodził się z rodu Dawida (Łk 2,4) i objawił o sobie, że „**Duch Go namaścił**” (Łk 4,18).

Piotr wyznał, że jest On Chrystusem, obiecany Mesjaszem (Mk 8,29), a zmartwychwstanie potwierdziło Jego tożsamość jako eschatologicznego zbawiciela Bożego.

Apostołowie głosili Jezusa jako Mesjasza (Dz 5,42; 9,22).

Ponieważ obietnica mesjańska wypełniła się w Jezusie, do jego imienia dołączono tytuł *christos* – Chrystus Jezus” lub „Jezus Chrystus” – podobnie do tego, jak wielu ludzi łączy imię i tytuł, gdy mówią „król Dawid” albo „królowa Elżbieta”.

Jednak określenie „**Chrystus**” nadal zachowuje swój sens: jest to Mesjasz, potomek Dawida, którego Bóg namaścił, aby zbawić swój lud i świat oraz na zawsze nad nimi panować.

Grecki tekst Ef 1,3-14 stanowi jedno zdanie złożone – najdłuższe w Nowym Testamencie. Większość przekładów angielskich rozsądnie dzieli błogosławieństwo na wiele zdań ujętych w dwa lub trzy akapity.

Mimo to zrozumienie bogatej zbitki zawartych w nim idei i obrazów wymaga znacznego wysiłku.

Paweł na początku błogosławi (to znaczy uwielbia) Boga za to, że obdarzył chrześcijan wszelkim możliwym Bożym błogosławieństwem (czyli wszelkim Bożym darem i przychylnością – 1,3).

Pozostała część modlitwy wyjaśnia, coż to za błogosławieństwa (1,4-10) i jak zstąpiły one tak na Żydów, jak i na pogan, którzy uwierzyli w Jezusa (1,11-14).

Można wyodrębnić cztery, sześć, siedem, osiem lub więcej błogosławieństw, zależnie od tego, jak precyzyjnie czytelnik pragnie je od siebie odróżnić.

Zamiast wymieniać je w przejrzysty i uporządkowany sposób, Paweł wylewa słowa uwielbienia, które objaśniają lub poszerzają już wspomniane błogosławieństwa.

Chociaż wersety te mają postać oddzielnej modlitwy uwielbienia, to są powiązane z resztą Listu do Efezjan, mianowicie wprowadzają tematy, które będą występowały w całym tekście.

Modlitwa ta wypełnia jeden z głównych celów listu, to znaczy ułatwia chrześcijanom docenienie nadzwyczajnych darów, które otrzymują za pośrednictwem Chrystusa.

Uczeni formułują różnorodne opinie o strukturze tego błogosławieństwa.

Będę trzymał się podziału wyznaczonego nagłówkami akapitów w NAB, podkreślającymi trynitarną strukturę modlitwy, ale potraktuję pierwszy werset jako oddzielną jednostkę:

- ❖ Ogólny kształt błogosławieństwa (1,3)
- ❖ Ojcowski plan zbawienia (1,4-6)
- ❖ Wypełnienie planu przez Chrystusa (1,7-10)
- ❖ Dziedziczenie za pośrednictwem Ducha (1,11-14)

Ta trzyczęściowa struktura podkreśla także trzy fazy Bożego planu zbawienia: **stworzenie, odkupienie i dziedziczenie.**

Aby w pełni odczuć moc tej wspaniałej modlitwy uwielbienia, sugeruję przeczytanie raz czy dwa na głos całego fragmentu 1,3-14 przed przejściem do lektury komentarza znajdującego się poniżej.

EF 1,3-14:

(3) Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie.

(4) W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. (5) Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, (6) ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

(7) W Nim mamy odkupienie przez Jego krew - odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. (8) Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, (9) przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął (10) dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

(11) W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli (12) po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu - my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie. (13) W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście opatrzeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. (14) On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Streszczenie błogosławieństwa (Ef 1,3)

NT: 2 Kor 1,3; 1 P 1,3

KKK: znaczenie „błogosławieństwa”, 1078-1079; Bóg ukazany jako Ojciec Syna, 240

Lekcjonarz: 1,3-6.11-12: uroczystość Niepokalanego Poczęcia, teksty wspólne o Najświętszej Maryi Pannie; 1,3-10.13-14: inicjacja chrześcijańska poza Wigilią Wielkanocną; 1,3-14: konsekracja dziewic i profesja zakonna

[1,3] Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie.

To początkowe zdanie zawiera niezwykłą deklarację. Wychwala (błogosławi) Boga Ojca za to, że już obdarzył nas, chrześcijan, wszelkim błogosławieństwem nieba!

Każde słowo tego stwierdzenia wymaga dalszej analizy.

Zamiast zwracać się do Boga jako do „Króla Wszechświata” czy „Boga Izraela”, zgodnie ze zwyczajem z błogosławieństw żydowskich, błogosławieństwo to rozpoznaje w Bogu „Ojca” Pana naszego, Jezusa Chrystusa (jak w 2 Kor 1,3 i 1 P 1,3).

Od chwili śmierci i zmartwychwstania Jezusa chrześcijanie nie mogą myśleć o Bogu w oddzieleniu od Jezusa, a o Jezusie inaczej jak o Synu Bożym.

Sam Jezus jest opisany w szczególny sposób jako „nasz Pan”. Zaimek dzierżawczy „nasz” przekazuje ciepło wzajemnej przynależności, a słowa „Pan” i „Chrystus” wyrażają poczucie naszej odpowiedzialności przed Nim.

Paweł lubi wyrażenie „nasz Pan”; używa go dwanaście razy w Liście do Rzymian, dziesięć razy w Pierwszym Liście do koryntian i pięć razy w Liście do Efezjan.

Paweł zwykle dopełnia zwrot „nasz Pan” Jego imieniem i tytułem: „Jezus Chrystus”.

Jezus jest tym, kogo chrześcijanie uznają za naszego Pana i Mesjasza, okazując Mu posłuszeństwo. Wymawianie Jego imienia pobudza pobożność wśród tych, którzy Go znają.

Paweł podaje teraz **powód wielbienia Boga**: ponieważ nappełnił nas błogosławieństwem.

Jest to świadoma gra słów, wykorzystująca różne znaczenia słowa „błogosławić”.

Zarówno czasownik „błogosławić” (eulogeo), jaki i rzeczownik (eulogia) są spokrewnione z pierwszym słowem zdania: „**Niech będzie błogosławiony (eulogetos) Bóg**”.

Kiedy ludzie błogosławią Boga, uwielbiają Go. Kiedy błogosławi Bóg, udziela jakiegoś dobra.

Tekst mówi, że Bóg napelnia nas błogosławieństwem w Chrystusie.

Wyrażenie „**w Chrystusie**” (en Christo) występuje w Liście do Efezjan bardzo często; jeśli uwzględnimy równoznaczne mu frazy, takie jak „w Nim”, to występuje jednaście razy tylko w początkowym błogosławieństwie.

W oryginale greckim zwrot ten zajmuje pozycję emfatyczną na końcu zdania składowego, podkreślając, że całe to błogosławieństwo zstępuje na nas dzięki naszej relacji z Mesjaszem.

Paweł mówi, że Bóg obdarza nas wszelkim błogosławieństwem duchowym (**pneumatike**). Chociaż są to błogosławieństwa przynoszące korzyści duchowi, czy też wewnętrznemu ja – a nie błogosławieństwa cielesne czy materialne – przymiotnik „duchowy” odnosi się tutaj przede wszystkim do Ducha Świętego, za pośrednictwem którego te błogosławieństwa na nas spływają.

Potwierdza to fragment 1,3-14, którego punktem kulminacyjnym jest stwierdzenie, że **chrześcijanie otrzymują Ducha Świętego jako zadatek naszego przyszłego wiecznego dziedzictwa.**

Pierwszy werset antycypuje zatem trynitarną strukturę całego błogosławieństwa.

Tło biblijne: „w Chrystusie”

Chociaż istnieją też subtelne odmiany, w **Liście do Efezjan** możemy wyróżnić dwa podstawowe znaczenia greckiego zwrotu **en Christo**.

Po pierwsze, może on mieć znaczenie **instrumentalne**: coś dzieje się **przy pomocy** Chrystusa, dzięki Jego działaniu lub woli, a zwłaszcza przez jego śmierć i zmartwychwstanie.

Po drugie, wyrażenie to może oznaczać miejsce w sensie **metaforycznym**: ktoś lub coś istnieje w sferze Chrystusa, w zjednoczeniu z Nim.

Paweł poucza, że chrześcijanie dostępują zjednoczenia z Jezusem przez wiarę i chrzest (Rz 6,3-5; 2 Kor 5,17; Ga 2,20). Umieramy z Jezusem, zostajemy razem z Nim wskrzeszeni i żyjemy teraz w rzeczywistym zjednoczeniu duchowym z Nim (1 Kor 6,17). Nowy Testament opisuje chrześcijańskie zjednoczenie z Chrystusem jako nasze życie w Nim, jako życie Chrystusa w nas (Ga 2,20; Kol 1,27) oraz trwanie w sobie nawzajem (J 15,1-7). To duchowe zjednoczenie z Chrystusem jest tak rzeczywiste, że wszyscy chrześcijanie łącznie uważani są za Ciało Chrystusa (1 Kor 12,13.27).

Wierzący na ziemi są widzialnym i dotykającym przejawem obecności Chrystusa.

W niektórych wypadkach użycia zwrotu **en Christo** zamierzony jest zarówno aspekt **instrumentalny**, jak i **miejsca**.

Paweł pisze, że błogosławieństwa są przez nas otrzymane na wyżynach niebieskich.

„**Wyżyny niebieskie**” dotyczą tutaj sfery boskiej, w której zamieszkuje Bóg, gdzie Jezus zasiada na tronie (1,20-21) i gdzie chrześcijanie już w pewnym sensie zasiadają na tronie razem z Nim (zob. 2,6).

Niebo mieści się poza zamieszkiwanym przez nas światem materialnym, w wymiarze wykraczającym poza czas i przestrzeń naszego świata (zob. Hbr 9,11-12).

Werset 1,3 zawiera niezwykle stwierdzenie, że **Bóg błogosławi chrześcijan w każdy możliwy sposób przez to, co czyni Chrystus, łącznie z udzieleniem nam Ducha Świętego i zjednoczeniem nas z Jezusem, który zasiada na tronie w niebiosach**.

To dobrodziejstwo **już** zostało udzielone i zaczęliśmy go doświadczać.

Ojcowski plan zbawienia (Ef 1,4-6)

NT: Rz 8,14-16.28-30; Ga 4,5-6; Ef 5,27; Kol 1,13.22

KKK: Kościół jako święty i nieskalany, 865,1426; przybranie za dzieci w Synu, 2782; pełen łaski plan Boży, 257

Pozostała część początkowego błogosławieństwa Pawła wylicza główne dobrodziejstwa, którymi Bóg nas obdarzył w Chrystusie, w kolejności ich pojawiania się. Są to dobrodziejstwa, z których chrześcijanie już zaczęli korzystać, chociaż ich pełni doświadczymy dopiero w chwili powrotu Chrystusa.

Po pierwsze, Paweł sięga wstecz, przed początek czasu, do pierwotnego zamysłu Ojca.

[1,4] W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed jego obliczem. Z miłości

Pierwszym błogosławieństwem Bożym jest to, że **Bóg nas wybrał**.

Jedną z najważniejszych nauk starotestamentalnych jest nauka o wybraniu – Bóg wybrał potomków Jakuba, zwanego także Izraelem, aby byli Jego narodem spośród wszystkich narodów ziemi, i dlatego Izrael jest nazywany „wybranym” ludem Boga (Pwt 7,6).

Nowy Testament naucza, że także chrześcijanie są wybranym ludem Pana, Jego „wybranymi” (Rz 8,33; 2 Tm 2,10; 1 P 2,9).

Jednakże nasz wybór nie opiera się na fizycznym pochodzeniu od określonego przodka, lecz wynika z bycia w Nim, to znaczy naszego zjednoczenia z Jezusem, „wybranym” Boga par excellence:

Oto mój Sługa, którego podtrzymuje, wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo (Iz 42,1; zob. także 41,9; 49,7).

Te słowa mówiące o Słudze Pańskim wypełniły się w Mesjaszu, Jezusie (Mt 12,18; Łk 9,35; 23,35).

Decyzja Boga, żeby włączyć jako „wybranych” każdego z nas, zjednoczonych z Chrystusem przez wiarę i chrzest, zapadła przed założeniem świata, to znaczy przed stworzeniem.

Na koniec ogłoszony zostaje cel wybrania nas przez Boga, mianowicie, **abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem**⁴.

Bóg pragnął, abyśmy byli ludźmi odpowiednimi do przebywania w jego obecności.

Słowa „święci i nieskalani” wywodziły się pierwotnie z języka kultycznego i ofiarniczego, a nie ze słownictwa związanego z postępowaniem moralnym.

Każda osoba lub rzecz, która ma się znajdować w obecności Boga, „przed Jego obliczem”, musi być doskonała, „bez skazy”, „nieskazitelna” (JB).

W języku łacińskim odpowiada temu słowo **immaculatus**, od którego pochodzi angielski przymiotnik **immaculate**, „niepokalany”.

Tak więc w Starym Testamencie zarówno zwierzęta wybrane na ofiarę, jak i kapłani, którzy je składali w ofierze, musieli być wolni od wszelkich wad fizycznych (Wj 12,5; Kpł 21,17-21).

Nawet dzisiaj do użytku liturgicznego w Kościele wybieramy szaty, kielichy i inne święte przedmioty o jak najwyższej jakości.

W Biblii podstawowe znaczenie słowa „święty” to nie „pełen cnót”, ale „oddzielony” od tego, co zwyczajne lub świeckie, przeznaczony dla Boga, który sam jest „święty” i transcendentny.

⁴ W RSV i NRSV mniej dokładnie: „niewinni” zamiast „bez skazy”. [W Biblii Paulistów: „święci i nieskalani w miłości” – przyp. tłum.]

Starożytni Izraelici, a w mniejszym stopniu także poganie, mieli poczucie, że **Bóg jest całkowicie inny od nas** i przestrzegali wyszukanych rytuałów w nadziei zasypania nieprzekraczalnej przepaści między tym, co tylko ludzkie i świeckie, a tym, co boskie i święte.

Zarówno Stary, jak i Nowy Testament stwierdzają, że ludzie muszą doznać oczyszczenia, by przebywać w obecności świętego Boga.

Paweł objaśni, jak to się dzieje, że chrześcijanie stają się „święci i nieskalani”, w. 5,25-27).

W najstarszych religiach kult – sposób, za pomocą którego zdobywano i potwierdzano przychyłność Boga – oraz etyka były dwiema oddzielnymi i niepowiązаныmi ze sobą sferami.

W judaizmie i chrześcijaństwie pojawia się jednak między nimi ważna relacja.

Począwszy od Tory, Bóg ukazuje jasno, że powołanie Izraela do bycia „królestwem kapłanów” (Wj 19,6), ludem uprawnionym do przebywania w jego obecności, pociąga za sobą postępowanie etyczne, odpowiadające naturze Boga.

„Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19,2).

Świętość jest niemożliwa dla tych, którzy dopuszczają się niesprawiedliwego lub niemoralnego postępowania. Godny przyjęcia kult cechuje natomiast sprawiedliwość i czystość seksualna.

Paweł zajmie się tematem postępowania w dalszej części listu, natomiast tutaj mówić po prostu, że Bóg przez całą wieczność pragnął, abyśmy w jakiś sposób stali się „święci i nieskalani przed Jego obliczem”.

[1,5] Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,

Następne zdanie objawia motyw, jakim kierował się Bóg, wybierając nas – to miłość ojcowska pociągnęła Go do przybrania nas za swoje dzieci: Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów.

W stwierdzeniu, że Bóg „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów”⁵, nacisk pada nie na prawną procedurę adopcji, ale na jej **skutek**, to znaczy fakt, że stajemy się członkami rodziny Boga, **Jego** synami i córkami⁶.

⁵ W NIV: „z góry przeznaczył”, co także jest dokładnym tłumaczeniem. W istocie rzeczy katolicy oraz większość członków innych Kościołów chrześcijańskich wierzy w przeznaczenie w podstawowym znaczeniu, że Bóg poznał, umiłował i wybrał z góry wszystkich, którzy przyjęli Ewangelię i stali się częścią Jego ludu (zob. Katechizm, 600)

⁶ W RSV jest: „abyśmy byli Jego synami”, w NJB: „Abyśmy byli przybranymi synami”, a w NRSV: „do przybrania jako Jego dzieci. [W Biblii Paulistów: „abyśmy się stali Jego przybranymi dziećmi” – przyp. tłum.]

Bóg zapragnął to osiągnąć poprzez Jezusa Chrystusa -w jedyny sposób, w jaki ludzie mogą naprawdę stać się dziećmi Bożymi.

Chociaż Księga Rodzaju przedstawia ludzi jako Boże potomstwo, ponieważ zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1-2; zob. Łk 3,38), grzech poważnie naruszył tę relację (zob. 2,3).

Kiedy Nowy Testament mówi o stawaniu się dziećmi Bożymi, to dotyczy to znacznie głębszej relacji synowskiej z Bogiem w Chrystusie i dzięki darowi Ducha, niż było to wcześniej możliwe (J 1,12-13; Rz 8,14-17; Ga 3,26).

Czasami ludzi nieco razi myśl, że jesteśmy dziećmi **przybranymi**, gdyż może się wydawać, że ten termin oddziela nas od Boga.

Jednakże, jak mogą zaświadczyć rodzice adoptowanych dzieci, dzieci te nie są kochane mniej⁷.

W I wieku w świecie grecko – rzymskim przybrane dzieci cieszyły się wszelkimi prawami i przywilejami, które miały dzieci urodzone w rodzinie.

Paweł dość obszernie rozważa w Rz 8,14-39 przywilej bycia synami i córkami Bożymi, a w Mt 5,44 -7,11 Jezus wskazuje, co ta więź za sobą pociąga.

Mamy Boga za naszego Ojca oraz Jezusa za starszego brata (Rz 8,29).

Ta rodzinna relacja jest tak intymna, że Duch Święty, który jednoczy Ojca i Syna, przebywa także w nas.

Jako dzieci możemy liczyć na opiekę, troskę i niezłomną miłość Boga (Mt 6,31-34; 10,29-31; Rz 8,39). Jako dzieci jesteśmy również „**dziedzicami Boga**” i cieszymy się tak nadzwyczajną godnością, że samo stworzenie zostanie przemienione, gdy nasza tożsamość synów i córek Bożych w pełni się objawi (Rz 8,19-21).

Tekst podkreśla wolną inicjatywę Ojca co do tego planu: nasze przybranie nastąpiło według postanowienia Jego woli. NJB i NRSV mówią z kolei o „upodobaniu” Jego woli.

On naprawdę pragnął przybrania za synów i córki.

[1,6] ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym.

⁷ Podczas gdy Paweł opisuje nas jako przybrane dzieci Boże, żeby podkreślić wybór Boga i naszą zmianę statusu, Jan mówi o chrześcijanach jako o „urodzonych z góry” (J 3,3).[Greckie **anōthen** można tłumaczyć zarówno jako „powtórnie, na nowo”, jak jest w polskich przekładach Biblii Tysiąclecia i Biblii Paulistów, jak i „z góry”, i taki przekład wybiera tutaj autor – przyp. tłum.] oraz „narodzonych z Boga” (1 J 3,9; 4,7; 5,4.18), aby podkreślić obecny w nas dynamizm życia Bożego

Paweł wskazuje następnie na jedyną właściwą odpowiedź, jakiej możemy udzielić w reakcji na to, co uczynił Bóg: dar ten dokonuje się ku chwale majestatu jego łaski⁸.

W tym wypadku „chwała” odnosi się do bezmiaru czy też splendoru chwały Boga, niezasłużonej przychylności, która została objawiona i rodzi uwielbienie.

Paweł używa podobnego zwrotu, „chwała Jego majestatu”, w tej modlitwie jeszcze dwukrotnie – w wersecie 12 w odniesieniu do Jezusa i w wersecie 14 w odniesieniu do Ducha Świętego, tworząc w ten sposób trynitarne błogosławieństwo, w którym uwielbione zostaje dzieło każdej z Osób Bożych..

Tym, co porusza Pawła, nie jest charakter Boga w teorii, ale konkretny akt hojności, którą obdarzył nas w Umiłowanym, to znaczy w darach wybrania i przybrania za dzieci Boże, dostępnych dzięki naszej relacji z Jezusem.

Jezus jest opisany jako „umiłowany”; jest to to samo słowo, które głos Ojca wymówił z nieba w czasie Jego chrztu (Mt 3,17; Mk 1,11; Łk 3,22) i przemienienia (Mt 17,5; Mk 9,7).

Słowo „umiłowany”, podobnie jak „wybrany”⁹, oznacza jedyną w swoim rodzaju przychylność i miłość, która Bóg Ojciec kieruje ku swemu Synowi.

Ponieważ Bóg postanowił włączyć wierzących w „Umiłowanego”, mamy udział w nadzwyczajnej przychylności i miłości, która Jezus otrzymuje od Ojca.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 1,3-6)

Dzieci Boże.

Pamiętam moment, kiedy wieku dziewiętnastu lat zacząłem rozumieć, co to znaczy, że jesteśmy synami i córkami Bożymi.

W tym czasie doznawałem typowej dla młodych ludzi niepewności i problemów z obrazem samego siebie. Byłem całkowicie świadomy swoich braków, niepokoiłem się, co ludzie o mnie myślą, i starałem się odkryć, kim naprawdę jestem.

Należałem do ekumenicznej grupy modlitewnej i pewnego wieczora naszym gościnnym mówcą był pastor Kościoła episkopalnego. Używając tekstów Pawłowych, nauczał, że jesteśmy synami Bożymi, gdyż Bóg wlał w nas Ducha swego Syna, uzdalniając do zwracania się do siebie słowami „**Abba, Ojcze!**” (Ga 4,6).

⁸ W innych przekładach występuje zwrot: „ku uwielbieniu Jego chwalebnej łaski”, co oznacza to samo. [w Biblii Paulistów: „aby był uwielbiony majestat Jego łaski” – przyp. tłum.].

⁹ Zob. Mt 12,18; Kol 3,12; 1 Tes 1,4

Wygłosił słowa wypowiedziane do Jezusa podczas Jego chrztu: „**Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie**” (Łk 3,22).

Na początku i na końcu swego przesłania modlił się, żeby Duch Święty przekazał tę prawdę do naszych serc. Następnie nauczył nas chóralnej pieśni, w której powtarzały się słowa: „Jestem synem Boga, jestem synem Boga, jestem synem Boga, Jego Duch żyje we mnie”. Nie mogłem wyrzucić tej pieśni ani tej prawdy z pamięci, gdyż utkwiała głęboko w moim sercu.

Zauważyłem, że mam relację z bogiem, której nikt nie może mi odebrać, że czeka mnie wyjątkowy los, gdy moja tożsamość jako syna Bożego zostanie w pełni objawiona (Rz 8,19; 1 J 3,2)/

Dostrzegłem, że nasz niebiański Ojciec mnie kocha, spoczywa na mnie Jego upodobanie; On stoi **za** mną.

W porównaniu z tym to, co inni mogliby o mnie myśleć lub mówić, nie ma znaczenia. Moje problemy z obrazem samego siebie nie zniknęły wszystkie od razu, ale odkrycie, że jestem synem Bożym, zmieniło mnie.

Maryja jako święta i niepokalana.

Użycie tego tekstu (1,3-6.11-12) w liturgii uroczystości Niepokalanego Poczęcia i innych świąt maryjnych jest trafne, gdyż Maryja doznała dobrodziejstw przynależnych wierzącym przed nami i w wyjątkowy sposób.

Maryja została pobłogosławiona „**wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich**” (1,3).

Została wybrana w Chrystusie przed założeniem świata, aby była „**święta i nieskalana**” przed Bogiem (1,4) dla bardzo szczególnej roli.

Była wśród tych, „**którzy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie**” (1,12), zarówno dzieląc tęsknotę Izraela za Mesjaszem, jak i gorliwie oczekując narodzin obiecanego „Syna Najwyższego” w Jej łonie (Łk 1,32).

Żyła całkowicie „**ku chwale Jego majestatu**” (Ef 1,12; Łk 1,46).

Niepokalane poczęcie **Maryi** stanowiło konsekrację do szczególnej roli.

Miało też precedensy w Starym Testamencie.

- ❖ Kiedy Bóg objawił swój plan ocalenia Izraela przy pomocy Samsona, osoby poświęconej w szczególny sposób (nazirejczyka), jego matka otrzymała polecenie przygotowania się do jego narodzin przez powstrzymanie się od

napojów alkoholowych (zabronionych dla nazirejczyków) i wszystkiego, co było obciążone nieczystością rytualną (Sdz 13)

- ❖ Kiedy budowano namiot Spotkania, mieszkanie Boga, wszystkie materiały miały być najwyższej jakości i zostały poświęcone z użyciem specjalnych ofiar (Wj 35-40; Hbr 9,19-23).
- ❖ Gdy Izajasz „ujrzał Pana” i został powołany na proroka, jeden z serafinów dotknął jego ust żarem z ołtarza Boga, by usunąć jego grzech (Iz 6,1-7).

Dlatego nie powinno nas zaskakiwać, że Bóg przygotował Matkę Mesjasza za pomocą specjalnej konsekracji, zachowując Ją bez grzechu już od chwili poczęcia, żeby mogła być święta i niepokalana, oczyszczona z wyprzedzeniem, aby Syn Boży zamieszkał w jej ciele.

W ten sposób **Maryja** antycypuje oczyszczenie z grzechu, które przychodzi do nas przez wiarę i chrzest, czyniąc nas także „**świętymi i nieskalanymi**” (1,4; 5,26-27).

Chrzest poświęca nasze ciała na świątynię ducha Świętego (1 Kor 6,19) i zaczyna przemianę naszej ludzkiej natury, która dopełni się w chwili zmartwychwstania.

Źródłem konsekracji Maryi, jak i naszej konsekracji, jest ofiarnicza śmierć Jej Syna.

Wypełnienie przez Chrystusa (Ef 1,7-10)

NT: Rz 3,24-25; 1 Kor 15,24-28; Ef 3,4-6; Kol 1,14; Hbr 2,8; 9,22

KKK: odkupienie przez Chrystusa, 517,1992; Bóg objawia swój plan, 50, 257; wypełnienie Bożego planu, 1043

Teraz Pawłowa modlitwa błogosławieństwa wyraźnie opisuje rolę Chrystusa.

Wersety te mówią o błogosławieństwach, którymi chrześcijanie się cieszą, ale na końcu kierują naszą uwagę na Boży plan dotyczący ostatecznej przyszłości.

[1,7-8a] W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał

Paweł wspomina teraz o tym, co otrzymaliśmy przez Jezusa: mianowicie odkupienie.

„Odkupienie” oznacza wyzwolenie, na przykład niewolnika lub jeńca, często połączone z zapłatą okupu.

W naszym wypadku konieczne wyzwolenie jest odpuszczeniem naszych występków, czyli „zwolnieniem” z winy za nie.

„Występki” (lub „przewiny, RSV,NRSV, w Biblii Paulistów: „wykroczenia”) dotyczą grzechów wiążących się z bezpośrednim nieposłuszeństwem Bożym przykazaniom.

W 2,1-3 Paweł opisze wynikający z naszych występków stan, wskutek którego wyzwolenie stało się konieczne, natomiast tutaj koncentruje się na środku, który wysłużył nasze odkupienie: była to krew Chrystusa.

Nowy Testament mówi o krwi Chrystusa, odnosząc się w ten skrótowy sposób do ofiarniczej śmierci Jezusa na krzyżu, będącej prześlaniem za grzech¹⁰.

Śmierć „**umiłowanego**” Syna Bożego (1,6) była drogą zapłatą za naszą wolność (zob. 1 P 1,18-19), ale ujawniła bogactwo Jego łaski, którą szczerze na nas wylał – nadzwyczajną obfitość Jego przychylności, jaką dobrowolnie nas obdarzył.

[1,8b-9] [Szczerze ją na nas wylał] w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął

Następnym niezwykłym błogosławieństwem, wylanym na nas przez Boga jest to, że **objawił On tajemnicę swej woli**.

W Nowym Testamencie tajemnica dotyczy zwykle Bożego planu odkupienia świata przez Chrystusa – planu, który był ukryty w przeszłości, ale teraz został objawiony.

Mądrość i zrozumienie dotyczą zrozumienia planu Bożego objawionego wierzącym przez Ducha.

Jednym z głównych celów Pawła w tym liście jest to, aby jego czytelnicy osiągnęli to przemieniające poznanie tak całkowicie, jak to tylko możliwe (1,16-19; 3,14-19; zob. Tłó biblijne: „Poznanie, które przemienia” i „Poznanie Boga”).

„Tajemnicą” według Jego postanowienia¹¹ jest plan, który Bóg w Nim powziął.

Innymi słowy, Bóg chętnie postanowił, że spełni swoją wolę przez Jezusa.

Wersety te ukazują nam **Boga, który nie ogranicza się do reagowania, lecz sam aktywnie działa, Boga, który sprawuje kontrolę i realizuje swoje dobre cele**.

¹⁰ To samo greckie słowo oznaczające „odkupienie” użyte zostało w Rz 3,24-25. Zob. także Hbr 9-10

¹¹ Tak jak w 1,5, w NBJ i NRSV występuje tu „zadowolenie”, a w RSV „cel”

✚ **Żywa tradycja: Czym jest zjednoczenie na nowo?**

Św. Jan Chryzostom podaje dwa wyjaśnienia: „Zrekapitulować” to złączyć razem (...). W naszym zwyczajowym użyciu **rekapitulacja** to krótkie streszczenie tego, co zostało powiedziane bardzo obszernie. Jest to zwięzłe wyrażenie wszystkiego, co było szczegółowe. I tak też jest tutaj. Porządek Opatrzności, który występował przez długi czas, Syn raz na zawsze **zrekapitulował**. Wszystko zostało w Nim zjednoczone na nowo (...). Jest też inne znaczenie: we wcieleniu Chrystusa Bóg nadał jedną głowę całemu stworzeniu, zarówno aniołom, jak i ludziom”

[1,10] dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to co w niebiosach, i to, co na ziemi.

Dokonanie się planu objawionego przez Boga dotyczy nie tylko teraźniejszości, lecz także naszej ostatecznej przyszłości, pełni czasów¹².

Treścią tego planu jest to, że **Bóg postanowił wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie** jako Głowie.

„Wszystko” oznacza całe stworzenie. (...)

Osobą, w której Bóg zjednoczy całe stworzenie, jest „Chrystus”, Mesjasz.

Grecki tekst podkreśla po raz kolejny, że wszystko to dzieje się przez Jezusa, powtarzając zwrot „w Nim” (pomijany w przekładach angielskich) na końcu zdania¹³.

Zwrot **to, co w niebiosach, i to, co na ziemi** wskazuje na cel Boga: zjednoczenie całego kosmosu pod zwierzchnictwem Chrystusa.

W zasadzie został on już osiągnięty przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, jak ukazują inne teksty (Mt 28,18; Kol 1,19-20).

Jednak tutaj Paweł prawdopodobnie mówi o przyszłości, kiedy wszystko znajdzie się pod bezpośrednią kontrolą Chrystusa i osiągnie jedność i harmonię zaplanowaną przez Boga (1 Kor 15,24-28; Hbr 2,8).

¹² Wyrażenie to różni się od „pełni czasu” (liczba pojedyncza) w Ga 4,4

¹³ Polskie przekłady, Biblia Tysiąclecia i Biblia Paulistów, również pomijają ten zwrot – przyp. tłum.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 1,3-10)

Jakie znaczenie ma początkowe błogosławieństwo z Listu do Efezjan dla dzisiejszego życia chrześcijańskiego?

Poza bogatą doktryną, **najbardziej oczywistą wartością tego tekstu jest modlitwa uwielbienia Boga.**

W Liturgii godzin kandyd Ef 1,3-10 znajduje się w nieszporach w każdy poniedziałek oraz we wszystkie święta maryjne, apostołów, pasterzy i dziewic.

Używam go często w swojej prywatnej modlitwie.

Kult chrześcijański, czy to liturgiczny, czy w ramach modlitwy prywatnej, obejmuje ustawiczną dwustronną dynamikę: w odpowiedzi na błogosławieństwa, którymi Bóg nas obdarzył w stworzeniu i odkupieniu, ofiarowujemy naszemu Ojcu uwielbienie przez Jego Syna i w Duchu Świętym, i prosimy Go o dalsze błogosławieństwo.

On z kolei błogosławi nas, wylewając przez Chrystusa łaskę jego Ducha na naszą ofiarę, na Kościół i na cały świat, w wyniku czego Jego boskie błogosławieństwa przyczyniają się coraz bardziej „ku chwale Jego majestatu”¹⁴.

Dziedziczenie za pośrednictwem Ducha (Ef 1,11-14)

NT: Dz 10,34-35.44-48; 2 Kor 1,22; 5,5; Ga 3,14

KKK: namaszczenie Duchem w chrzcie, 1241; chrzest jako opieczętowanie, 1272-1274; Duch jako pieczęć, 1295-1296; skutki bierzmowania, 1302-1305; Duch jako antycypacja pełni, 1107; modlitwa uwielbienia, 2639; chwała Boża, 293-294

Tekst ten składa się z dwóch części, jak widać powyżej. Paweł nadal używa radosnego tonu.

Po uwielbieniu pełnego łaski planu Bożego od jego początku przed założeniem świata aż po przyszłe zwierzchnictwo Chrystusa nad wszystkim Apostoł oznajmia teraz, że błogosławieństwo to obejmuje zarówno Chrześcijan pochodzenia żydowskiego, takich jak on sam – którzy od dawna oczekiwali przyjścia Mesjasza – jak i pogan, którymi była większość jego czytelników i którzy dopiero od niedawna złożyli nadzieję w Chrystusie.

Obie grupy otrzymały dar Ducha jako przedsmak przyszłych dobrodziejstw.

¹⁴ Zob. Katechizm, 2627, 1077-1079, 1083

[1,11-12] W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Według przekładu NAB (RSV i NIV brzmią podobnie) Paweł wysławia fakt, że my, to znaczy chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, będąc ludem Bożym, dostąpiliśmy udziału (**kleroo**) w Chrystusie, z góry przeznaczeni zgodnie z zamiarem Boga do życia dla chwały Bożej.

Jednakże NRSV i NJB interpretują **kleroo** inaczej: w Chrystusie „uzyskaliśmy dziedzictwo” (NRSV)¹⁵.

Zgodnie z tą interpretacją Paweł wysławia fakt, że wierzący w Chrystusa mający pochodzenie żydowskie, w końcu dostąpili swego długo oczekiwanego dziedzictwa.

Według obu interpretacji Bóg, który dawno temu „przeznaczył” naród żydowski do tego błogosławieństwa, dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli.

Bóg sprawuje kontrolę nad historią i czyni wszystko zgodnie ze swoim planem i dla dobra swego ludu (Rz 8,28).

Paweł mówi, że „zamiarem” i „intencją” Boga wobec narodu żydowskiego, łącznie z nim samym – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie – było to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu.

Chwała Boga jest przejawem Jego wielkości i dobroci, objawionej teraz w niesłychany sposób.

Uwielbianie chwały Bożej jest wypełnieniem celu, dla którego Izrael istnieje, mianowicie bycia ludem kapłańskim, narodem oddanym głoszeniu dzieł potęgi Boga (Wj 19,6; Iz 43,21; 1 P 2,9).

[1,13-14a] W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. On jest zadatkiem naszego dziedzictwa

Paweł śpiesznie wyjaśnia, że jego czytelnicy, z których większość jest poganami, nie zostali pominięci. Czytelnicy pogańscy, także i wy, usłyszawszy (...) Dobrą Nowinę (...) w Nim również -uwierzywszy, otrzymali dar Ducha Świętego.

¹⁵ Tłumaczenia różnią się z powodu rozmaitych interpretacji formy biernej czasownika kleroo w tym kontekście.

Wiara w Ewangelię, dobrą nowinę o Jezusie, jest dla nich środkiem uzyskania tych samych błogosławieństw.

Nowina ta to słowo prawdy – wiarygodna wiadomość, która odpowiada rzeczywistości – przynoszące zbawienie, temat ten zostanie wyjaśniony w 2,1-10.

Następnie Paweł przedstawia **trzy fakty dotyczące Ducha**.

Po pierwsze, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym¹⁶. W świecie starożytnym oznaczenie listu lub dokumentu prawnego woskiem z odcisniętą pieczęcią jego autora świadczyło o jego autentyczności. Pieczęci używano także do wskazywania własności: owce i bydło znakowano pieczęcią ich właściciela. Kiedy werbowano żołnierzy do armii rzymskiej, byli oni często oznaczani tatuażem imienia dowódcy na dłoni lub przedramieniu.

W Piśmie Świętym jest kilka miejsc mówiących, że Bóg umieścił na ludziach pieczęcie, aby wskazać, że należą do Niego (Wj 39,30) i są pod Jego opieką (Ez 9,4-6; Ap 7,2-4). Dar Ducha, który otrzymują chrześcijanie, pełni funkcję pieczęci. Oznacza on jako ludzi należących do Boga i będących pod Jego opieką; jest dowodem naszego przybrania za synów i córki (Ga 4,6).

Po drugie, Duch Święty jest opisany jako obiecany, gdyż prorocy Starego Testamentu obiecywali, że pewnego dnia Bóg wyleje swego Ducha na Izrael (Iz 44,3; Ez 36,27) i na cały rodzaj ludzki (Jl 3,1-2).

Jezus mówi o Duchu jako o „**obietnicy mojego Ojca**” (Łk 24,49; zob. Dz 1,4-5) i sam obiecuje Ducha swoim uczniom (J 14-16). W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr, odwołując się do proroctwa Joela, określa Ducha jako „**obietnicę**” (Dz 2,33.38-39) i wskazuje, że „ostatnie dni”, o których mówił Joel (Dz 2,17) – ostateczna faza Bożego planu dla rodzaju ludzkiego – już się zaczęły.

Po trzecie, Duch jest zadatkiem naszego dziedzictwa. Słowo „zadatek”, **arrabon**, tłumaczone także jako „gwarancja” lub „zastaw”, jest wyrażeniem z dziedziny działalności handlowej, które oznacza „przedpłatę”¹⁷. Jeśli ktoś sprzedaje dom i nabywca daje 20 procent przedpłaty, to zadatek ten stanowi arrabon. Początkowa płatność gwarantuje, że obiecana reszta zostanie zapłacona. Zauważmy, że nie jest to jedynie obietnica, iż coś zostanie przekazane w przyszłości; jest to rzeczywisty początek przekazywania majątności.

¹⁶ W NAB słowo „święty” nie jest zapisane wielką literą, prawdopodobnie z zamiaru oddania faktu, że w okresie spisywania Nowego Testamentu słowo „święty” nie stanowiło jeszcze części imienia Ducha – gdyż to nastąpiło po zdefiniowaniu nauczania o Trójcy Świętej – lecz służyło raczej wskazaniu, iż Duch jest własnym Duchem Boga.

¹⁷ Paweł używa tego samego określenia Ducha w 2 Kor 1,22; 5,5

W tym miejscu Paweł przechodzi do zwracania się do czytelników wywodzących się z pogaństwa („także i wy”) do mówienia **o naszym** dziedzictwie, gdyż wierni zarówno pochodzenia żydowskiego, jak i pogańskiego otrzymują ten sam „zadatek” swego dziedzictwa.

Duch Święty jest przedsmakiem i zadatkiem naszego dziedzictwa, wiecznego życia w obecności Boga.

✚ Żywa tradycja: „Pieczęć” według ojców Kościoła

Podczas gdy Paweł uważa Ducha Świętego za pieczęć (2 Kor 1,22), ojcowie Kościoła już w II wieku postrzegali chrzest, sakrament przekazujący Ducha, jako opieczętowanie chrześcijan. Podobnie jak obrzezanie było pieczęcią Starego Przymierza (Rz 4,11), tak chrzest jest pieczęcią Nowego Przymierza. Jest niezatartym znamieniem – jak piętno, tatuaż lub obrzezanie – i dlatego nie należy go powtarzać. Oznacza pełną przynależność do Chrystusa i zaciąg do Jego armii. Niektórzy ojcowie Kościoła rozumieli kreślenie znaku krzyża na czołach katechumenów jako ich opieczętowanie, to znaczy jako oznaczanie ich jako należących do Chrystusa i ochronę przed diabłem. Inni uważali namaszczenie olejem, które następowało po chrzcie, za pieczęć przekazującą Ducha.

[1,14b] [On jest zadatkiem naszego dziedzictwa] w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Chrześcijanie otrzymują „przedpłatę” Ducha w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga]¹⁸.

Na koniec swej modlitwy Paweł skupia się nie na nabyciu przez nas dziedzictwa, lecz na nabyciu przez Boga Jego dziedzictwa.

Od początku Bóg pragnął ludu dla siebie jako swojej szczególnej własności (Wj 19,5); Pismo Święte opisuje Izrael jako „dziedzictwo” Pana (Pwt 32,9).

Grzech stanął pragnieniu Boga na przeszkodzie i odroczył na chwilę jego wypełnienie.

Obecnie jednak, dzięki temu, co uczynił Chrystus, Bóg może być zjednoczony ze swym ludem, który miłuje, za pomocą **arrabon**, daru Jego Ducha.

¹⁸ Większość tłumaczy odczytuje tekst w ten sposób. Alternatywną możliwość przyjmuje RSV: „aż wejdziemy w jego posiadanie” [W Biblii Paulistów: „odkupienia tych, których On nabył” – przyp. tłum.]

Jest to jednak tylko krok w kierunku pełnego objęcia przez Niego swego ludu w posiadanie w królestwie Bożym (Ml 3,17; 1 P 2,9).

We współczesnej grece słowo **arrabon** odnosi się do pierścionka zaręczynowego lub do samych zaręczyn. Pierścionek zaręczynowy ma sam w sobie wielką wartość, ale jeszcze większą jako znak i obietnica przyszłego związku, skonsumowania relacji, które już się rozpoczęło.

Dar Ducha jest tego rodzaju zadatkiem. Zarówno obiecuje, jak i antycypuje wspaniałą przyszłość pary zakochanych, wzajemnego posiadania siebie.

Tło biblijne: Czym jest „nasze dziedzictwo”?

W zwyczajnym znaczeniu słowo „dziedzictwo” odnosi się do mienia, które zostało na kogoś przeniesione po śmierci krewnego. Jednak w biblii akcent pada raczej na własność jakiegoś dobra, a nie na sposób przeniesienia tej własności.

Bóg obiecał ziemię Kanaan Abrahamowi i jego potomkom jako trwałą wartość (Rdz 15,7.18; Wj 32,13). Zanim Izrael objął Ziemię Obiecaną w posiadanie, ale też już po tym fakcie, Pismo Święte opisuje ten kraj jako dziedzictwo Izraela (Pwt 1,38; 4,21; Joz 11,23; 1 Krl 21,3), a część przydzieloną każdemu pokoleniu lub rodzinie jako ich „dziedzictwo” (NAB: „spuściznę”). Co ciekawe, Stary Testament opisuje lud Izraela jako „dziedzictwo” lub „dziedziczny dział” Boga, Jego specjalną własność pośród wszystkich ludów ziemi (Pwt 32,9; Jr 10,16 - przełożone w NAB jako „Jego całkowitą własność”).

W Nowym Testamencie „dziedzictwo” jest rozumiane symbolicznie jako odnoszące się do dobrodziejstw, które dla Izraela oznaczała Ziemia Obiecana – życia, pokoju, bezpieczeństwa, błogosławieństwa, panowania Bożego – ale których etniczny Izrael nie zdołał w pełni osiągnąć (Hbr 3-4; 11,38-39). Obietnica „ziemi” dana Abrahamowi i jego potomkom została rozciągnięta nie tylko na Kanaan, lecz także na cały świat (Rz 4,13; Mt 5,5). Bóg wypełnił swoją obietnicę, obdarzając całym światem potomka Abrahama, Mesjasza Jezusa, który ucieleśnia wierny lud Izrael (Mt 28,18; Ga 3,16). Teraz Żydzi i poganie, którzy wierzą w Chrystusa stają się współdziedzicami dzięki zjednoczeniu z Nim przez wiarę i chrzest (Ga 3,26-29). Zaczną cieszyć się pełnią dziedzictwa w chwili zmartwychwstania, kiedy w pełni posiadą życie wieczne w królestwie Bożym. Do tego czasu wiele dobrodziejstw dziedzictwa jest dostępnych dzięki darowi Ducha, **„zadatkowi naszego dziedzictwa”** (Ef 1,14; zob. 2 Kor 1,22).

Słowa **ku chwale Jego majestatu** potwierdzają, że członkowie ludu Bożego pochodzenia pogańskiego, tak samo jak chrześcijanie pochodzenia żydowskiego (w.12), istnieją po to, aby uwielbiać Boga za jego wielkość i dobroć, które zostały teraz objawione.

Jest to trzecie wystąpienie podobnego zwrotu (w.6,12,14), tym razem w odniesieniu do Ducha, kończące trynitarny hymn uwielbienia.

Umieszczenie tego zwrotu na końcu tej długiej modlitwy (w.3-14) nadaje mu specjalne znaczenie.

Przypomnienie błogosławieństw Bożych pociąga Pawła do oddania czci. Jego słowa wyrażają przyływ wielkiej radości z hojności Boga Ojca przez Chrystusa i przez dar Ducha dla jego przybranych dzieci, tak Żydów, jak i pogan, którzy uwierzyli w Jezusa.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 1,11-14)

Wszystkie cztery ewangelie odnotowują świadectwo Jana Chrzciciela mówiące, że cechą wyróżniającą Tego, który ma przyjść, jest to, iż „**chrzcic was będzie Duchem Świętym**” (Mk 1,8).

W Kościele Jezus udziela chrześcijanom Ducha w sakramentach chrztu, bierzmowania (czyli **chryzmacji** w Kościele Wschodnim)¹⁹ i Eucharystii.

W obrzędzie bierzmowania biskup kreśli olejem krzyżma znak krzyża na czole osoby bierzmowanej, mówiąc: „**Przyjmij znamię Ducha Świętego**”²⁰.

Pieczczę jest **widzialnym** znakiem własności, ale Duch jest niewidzialny (J 3,8).

➤ Jak pierwsi chrześcijanie mogli rozumieć Ducha jako pieczęć?

W Kościele pierwotnym zstąpieniu Ducha Świętego towarzyszyły empiryczne i często dostrzegalne efekty.

Uwidacznia się to w Dziejach Apostolskich, kiedy Duch Święty:

- ❖ zstąpił na uczniów Jezusa w dniu Pięćdziesiątnicy (2,2-4),
- ❖ podczas Jego zstąpienia na Samarytan (8,17-18),
- ❖ na pierwszych pogan nawróconych w domu Korneliusza (10,44-46) oraz
- ❖ na uczniów Jana Chrzciciela (19,6) z darem mówienia językami i innymi przejawami mocy duchowej.

¹⁹ Zob. Katechizm, 695,1242,1289

²⁰ W oryginale angielskim **Be sealed**, czyli dosłownie „Bądź opieczętowany” – przyp. tłum.

Paweł zakłada, że jego czytelnicy mają żywą świadomość dawnego i obecnego działania Ducha w ich życiu (zob. także Ga 3,2-5).

Dzisiaj doświadczenie Ducha wśród katolików bardzo się różni od opisanego wyżej, zwłaszcza że większość z nich przyjmuje chrzest w wieku niemowlęcym, a bierzmowanie we wczesnej młodości.

Wpływ tych sakramentów zależy od stopnia w jakim ludzie przyswajają sobie przez nawrócenie, modlitwę (Łk 11,9-13) i wiarę w obietnicę Chrystusa (Ga 3,5.14) łaskę udzielaną w sakramentach.

Katolicy powinni dzisiaj dążyć do doznawania możliwie jak najpełniej pieczęci Ducha w sposób widoczny dla każdego przez ukazywanie charyzmatów (1 Kor 12) i owoców Ducha (Ga 5,22-23)²¹.

Uwielbienie wyrażone w Ef 1,3-14 obfituje w prawdy o Bogu i naszej relacji z Nim, które można podsumować w **siedmiu błogosławieństwach, wysławianych w tej modlitwie:**

1. Przed stworzeniem Bóg Ojciec wybrał nas, byśmy byli święci i nieskalani i żyli na zawsze w Jego obecności.
2. Przeznaczył nas w miłości do stania się Jego synami i córkami dzięki relacji z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.
3. Dzięki ofierze śmierci krzyżowej Mesjasza otrzymujemy przebaczenie wszystkich grzechów.
4. Bóg objawia nam swój zakryty wcześniej odwieczny plan zjednoczenia całego stworzenia pod zwierzchnictwem Chrystusa.
5. Dzięki Jezusowi Paweł i inni wierni pochodzenia żydowskiego, którzy oczekiwali na Mesjasza, zostają wprowadzeni do swego dziedzictwa.
6. W Jezusie poganie, którzy usłyszeli Ewangelię i uwierzyli w nią, zostają opieczątowani jako należący do Boga dzięki darowi obiecanego Ducha Świętego.
7. Duch jest zadatkiem naszego wiecznego dziedzictwa, który antycypuje dzień, kiedy Bóg weźmie w posiadanie swoje dziedzictwo, nas, swój lud.

²¹ Więcej na temat przyswajania sobie łaski Ducha można znaleźć w rozważaniach do 5,18-20; na temat charyzmatów w komentarzu do 4,8-16.